

Najdłuższa podróż Nicholasa Sparksa

Nicholas Sparks to amerykański powieściopisarz, którego książki ukazują się w 50 językach i przez wiele tygodni nie schodzą z list bestsellerów.

Pierwszą książką Sparksa, którą miałam przyjemność przeczytać, jest *Najdłuższa podróż*. Czy autor jest faktycznie tak dobry, jak o nim piszą? Oto moja opinia.

Książka opowiada o trójce bohaterów. Ira Levinson jest nieszczęśliwym pięćdziesięcioletnim wdowcem, któremu - według lekarzy - pozostało kilka miesięcy życia. Jego historię poznajemy w momencie wypadku. Ira ma świadomość, że może go nie przeżyć i nie potrafi się z tym pogodzić. Jechał wypełnić coroczną tradycję, zanim szansę odbierze mu rak. Otuchy w cierpieniu dodaje mu jednak zmarła żona Ruth, którą Ira widzi w majakach sennych. Dzięki niej staruszek przypomina sobie wspólnie spędzone chwile oraz miłość, którą oboje sobie darzyli. Razem na nowo przeżywają swoją historię, codzienne smutki i radości.

Sophia i Luke. Ona - z natury samotniczka, studiująca historię sztuki, chcąc zamieszkać w domu z poddaszem i znaleźć dobrą pracę. On, wraz z mamą, prowadzi ranczo oraz pracuje, biorąc udział w zawodach rodeo. Są kompletnie różni, jednak połączyło ich jedno. Miłość. Sophia zauważa, że dzięki Lukowi odkrywa siebie na nowo.

Ira i Ruth. Sophia i Luke. Dwie pary, które mają niewiele wspólnego, są oddzielone latami i doświadczeniami. Jednak ich życie będzie zbieżne z nieoczekiwaną zjadliwością, przypominając nam wszystkim, że nawet najtrudniejsze decyzje mogą przynieść niezwykle podróże: poza rozpaczą po śmierci, do najdalszych zakątków ludzkiego serca.

Mamy tu do czynienia z dwoma rodzajami miłości. Pierwsza trwa od pół wieku, a mimo to wciąż jest silna i nie wygasa. O taką miłość ciężko w dzisiejszych czasach. Druga miłość dopiero kiełkuje, rozwija się. Czytelnik może w pełni podziwiać jej rozkwit.

Książka jest fascynująca, ciekawa, wypełniona emocjami do ostatniej strony. Życie bohaterów jest nietuzinkowe. Obie miłosne historie łączą się, jednak czytelnik, aż do rozwiązania akcji nie jest świadomy, kiedy to nastąpi. Sparks idealnie dozjuje emocje. Jego książki są napisane lekko, dlatego szybko i przyjemnie się je czyta. *Najdłuższa podróż* pozwala czytelnikowi odczuwać wraz z bohaterem namiętność, radość, smutek i nadzieję.

Książka z pewnością warta polecenia. Podoba mi się styl autora, jak również jego ogromna wyobraźnia i talent do przelewania uczuć na papier. To pierwsza powieść Nicholasa Sparksa, po którą sięgnęłam. Jednak nie zawiodłam się, a wręcz byłam zachwycona. Książka wzrusza i sprawia, że po przeczytaniu ma się ochotę sięgnąć po nią raz jeszcze i na nowo zagłębić się w jej treść. Z pewnością wyciągnę dłoń po inne jego powieści.

Weronika Zosiuk